

# **Prawo rodzinne i opiekuńcze**

Wydanie 10.

Przejdź do produktu na [www.ksiegarnia.beck.pl](http://www.ksiegarnia.beck.pl)

## Wprowadzenie

**Literatura:** *F. Adamski*, Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy, Kraków 2002; *M. Andrzejewski*, Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej (dziecko – rodzina – państwo), Kraków 2003; *tenże*, Rozwiązywanie rodzinnych sporów prawnych – między koncyliacją a kontradyktoryjnością, [w:] Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, pod red. *W. Czaplńskiego*, Warszawa 2006; *tenże*, Sędzia rodzinny – uwagi w kontekście poszukiwania modelu rozwiązywania rodzinnych problemów prawnych, [w:] Proces cywilny. Nauka – Kodyfikacja – Praktyka. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi, pod red. *P. Grzegorzcyka*, *K. Knoppka*, *M. Walasika*, Warszawa 2012; *M. Arczewska*, Role społeczne sędziów rodzinnych, Warszawa 2009; *B. Banaszkiewicz*, Problem konstytucyjnej oceny instytucjonalizacji związków homoseksualnych, KPP 2004, z. 2; *tenże*, „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP, KPP 2013, z. 3; *J. Gajda*, Dobra wiara w znaczeniu obiektywnym na gruncie unormowań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Toruń 2020; *A. Gulczyński*, Nazwisko dziecka. Ewolucja ukazywania relacji rodzinno-prawnych, Poznań 2010; *H. Haak*, Ochrona prawna udzielana przez sąd opiekuńczy, Toruń 2002; *E. Holewińska-Lapińska*, Samodzielność kodeksowa prawa rodzinnego, [w:] Prawo cywilne – stanowienie, wykładnia, stosowanie. Księga pamiątkowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Ignatowicza, pod red. *M. Nazara*, Lublin 2015; *T. Jasudowicz*, O potrzebie rzeczywistego upodmiotowienia rodziny, [w:] *M. Andrzejewski*, *L. Kociucki*, *M. Łączkowska*, *A.N. Schulz*, Księga jubileuszowa prof. dr hab. Tadeusza Smoczyńskiego, Toruń 2008; *T. Justyński*, Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym, Kraków 2000; *S. Kaleta*, Teoretyczne i praktyczne znaczenie sporu o miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa, St. Cyw. 1969, Nr 13–14; *L. Kocik*, Rodzina w obliczu wartości i wzorów ponowoczesnego świata, Kraków 2006; Konwencja o Prawach Dziecka. Analiza i wykładnia, pod red. *T. Smoczyńskiego*, Poznań 1998; *M. Kosek*, Pojęcie rodziny w Kodeksie i rodzinnymi opiekuńczym i negatywne skutki jej redefinicji w wybranych aktach prawnych, [w:] W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej, Warszawa 2008; *A. Kwak*, Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i koabitacja, Warszawa 2005; *D. Majka-Rostek*, Związki homoseksualne. Studium socjologiczne, Warszawa 2008; *A. Mączyński*, Konstytucyjne podstawy prawa rodzinnego, [w:] Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, pod red. *P. Kardasa*, *T. Sroki*, *W. Wróbla*, Warszawa 2012; *K. Michałowska*, Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym, Warszawa 2017; *C. Mik*, Międzynarodowe prawo rodzinne Unii Europejskiej na tle ewolucji współpracy sądowej w sprawach cywilnych, [w:] *L. Ogiegło*, *W. Popiołek*, *M. Szpunar*, Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa profesora Maksymiliana Pazdana, Kraków 2005; *C. Mik*, Zawarcie i rozwiązanie małżeństwa w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka, W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej, Warszawa 2008; *M. Nazar*, Konkubinat a małżeństwo, [w:] Księga jubileuszowa prof. dr hab. Tadeusza Smoczyńskiego, pod red. *M. Andrzejewskiego*, *L. Kociuckiego*, *M. Łączkowskiej*, *A.N. Schulz*, Toruń 2008; *M.A. Nowicki*, Kamienie milowe. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka,

Warszawa 1996; *J.S. Piątkowski*, [w:] System prawa rodzinnego, § 1; *J. Ignatowicz*, tamże, § 4–7; *J. Winiarz*, tamże, § 2–3; Prawa rodziny – prawa w rodzinie. Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie. Wypisy z nauczania Ojca Świętego, pod red. *T. Jasudowicza*, Toruń 1999; *Z. Radwański*, Badania nad prawem rodzinnym, [w:] Metodologiczne problemy badań nad rodziną, pod red. *Z. Tyszki*, Poznań 1980; *tenże*, Miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa, [w:] Księga jubileuszowa prof. dr hab. Tadeusza Smoczyńskiego, pod red. *M. Andrzejewskiego*, *L. Kociuckiego*, *M. Łączkowskiej*, *A.N. Schulz*, Toruń 2008; *tenże*, Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym, St. Cyw. 1981, t. XXXI; *tenże*, Problemy kodyfikacji prawa rodzinnego, [w:] Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego, pod red. *J. Bleszyńskiego*, *J. Rajskiego*, Warszawa 1985; *tenże*, Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982; Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie, pod red. *P. Kryczki*, Lublin 1997; *M.K. Slany*, Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Kraków 2002; *T. Smoczyński*, Ochrona rodziny w Konstytucji RP, PiP 1994, z. 2; *tenże*, Prawo rodzinne i stosunki rodzinno-prawne, St. Pr. Pryw. 2007, z. 1(4); *tenże*, Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji, PiP 1997, z. 11–12; *tenże*, Stan cywilny i jego ochrona, ZN Uniwersytetu Szczecińskiego. Roczniki Prawnicze 2009, Nr 19; Standardy prawne Rady Europy, t. I, Prawo rodzinne, pod red. *M. Saffjana*, Warszawa 1994; *tenże*, Stosunki między rodzicami a dzieckiem w ustawodawstwie Rady Europy, PiP 1995, z. 1; *tenże*, [w:] System Prawa Prywatnego, t. 11, § 1–7; *W. Stojanowska*, Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego stosowania, [w:] Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia, pod red. *T. Smoczyńskiego*, Poznań 1998; *taż*, Rozwód a dobro dziecka, Warszawa 1979; *W. Stojanowska*, *M. Saffjan*, Europejskie standardy prawne a polskie prawo rodzinne, [w:] Czy potrzebna jest w Polsce zmiana prawa rodzinnego i opiekuńczego?, pod red. *B. Czecha*, Katowice 1997; *A. Strzembosz*, Polskie prawo rodzinne w świetle konwencji międzynarodowych oraz rezolucji i rekomendacji Rady Europy, [w:] Zagadnienia praw rodziny. XII Dni Praw Człowieka w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, 1994, pod red. *J. Rebeta*, Lublin 1997; *A. Strzembosz*, Polskie sądy rodzinne w świetle badań empirycznych, Warszawa 1983; System Pr. Pryw., t. 2, Prawo cywilne, część ogólna, Warszawa 2002; *T. Szlęzak*, Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie, Warszawa 2010; *P. Tełusiewicz*, Służebna rola zwrotu „rodzinny” w przepisach prawa polskiego, Lublin 2013; *Z. Tyszka*, Socjologia rodziny, Warszawa 1979; *E. Wiśniewska*, Pojęcie rodziny w ustawodawstwie polskim, Acta UW 1990, Nr 1152, Prawo CLXXXVI; *F. Zedler*, Sądy rodzinne. Wybrane zagadnienia organizacyjne i procesowe, Warszawa 1984; Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej, pod red. *Z. Radwańskiego*, Warszawa 2006; *Z. Ziemiński*, Podstawy nauki o moralności, Poznań 1981; *tenże*, Wieloaspektowość badań nad prawem dotyczącym rodziny, [w:] Metodologiczne problemy badań nad rodziną, pod red. *Z. Tyszki*, Poznań 1980; Związki partnerskie, debata na temat projektu ważnych zmian, pod red. *M. Andrzejewskiego*, Toruń 2013; Z zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego, pod red. *H. Ciocha*, *P. Kasprzyka*, Lublin 2007.

## § 1. Rodzina jako zjawisko społeczne i prawne

### I. Pojęcie rodziny i jej funkcje

#### 1. Pojęcie

**Rodzina** jest najstarszą grupą społeczną i występuje we wszystkich etapach 1 rozwoju społeczeństwa i we wszystkich formacjach. Jest ona naturalnym i niezastąpionym elementem struktury społecznej, nazywanej często podstawową komórką społeczną<sup>1</sup>. Jej szczególna rola polega na tym, że rodzina jest naturalnym i niezastąpionym środowiskiem narodzin i rozwoju człowieka, w niej zarówno dziecko, jak i człowiek dojrzały zaspokajają swoje podstawowe potrzeby. Ten naturalny charakter rodziny wynika zwłaszcza z tego, że jest ona jedyną grupą społeczną, która rozwija się nie tylko przez przyjmowanie nowych członków z zewnątrz, ale przede wszystkim przez wewnętrzny rozwój – rodzenie dzieci. Co więcej, identyfikacja człowieka od najdawniejszych czasów jest związana z istnieniem rodziny, która była i jest czynnikiem wpływającym na powstanie ładu społecznego i ładu prawnego<sup>2</sup>.

Rodzina jest więc zjawiskiem nieprzemijającym, chociaż podlega ewolucji. Pojawiają się alternatywne formy życia rodzinnego i sposoby powstania rodziny, np. koabitacja trwała albo krótkotrwała mężczyzny i kobiety, ta pierwsza nazywana w języku ogólnym i w języku prawniczym konkubinatem w swej funkcji podobnym do małżeństwa. Inną postacią wspólnego życia jest partnerstwo osób różnej płci oraz osób tej samej płci. Jak zaznaczają socjologowie taki kierunek ewolucji form życia rodzinnego, ale i ewolucji samego małżeństwa jest rezultatem ewolucji systemu wartości, mających wpływ na preferencje jednostki co do jego celów życiowych, kolejności ich osiągnięcia itd.<sup>3</sup>

Samo pojęcie rodziny niełatwo jest jednoznacznie wyjaśnić. Może ono bowiem dotyczyć tylko rodziców i ich dzieci, jak i szerszego kręgu osób połączonych pochodzeniem od wspólnego przodka (więzami krwi), albo związanych wspólnością bytu „pod jednym dachem”. W socjologii sformułowano więc stosowne terminy: **rodzina mała** (nuklearna), skupiająca rodziców i ich dzieci, oraz **rodzina wielka** obejmująca szerszy krąg krewnych, a zwłaszcza generację

---

<sup>1</sup> Art. 10 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169).

<sup>2</sup> L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Kraków 2006, s. 62–63.

<sup>3</sup> A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian, Małżeństwo a koabitacja*, Warszawa 2005, s. 110–114; L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości*, s. 65, 70; D. Majka-Rostek, *Związki homoseksualne. Studium socjologiczne*, Warszawa 2008, s. 15–16, 220.

dziadków, samodzielnego rodzeństwa należącego do wspólnego gospodarstwa domowego<sup>1</sup>. W każdym razie fundamentem rodziny w ujęciu zarówno socjologicznym, jak i prawnym jest para składająca się z mężczyzny i kobiety.

W prawie wielu państw europejskich i w niektórych pozaeuropejskich uregulowano instytucje prawne normujące wspólne pożycie konkubenckie pary o różnej płci, ale także pary osób tej samej płci nazywając je związkiem partnerskim. Wyróżnia się kilka modeli tych regulacji mając na względzie zakres skutków prawnych między stronami oraz między nimi a światem zewnętrznym<sup>2</sup>.

Chybione jest twierdzenie, że mniejszości seksualne są dyskryminowane i nie są równo traktowane z parami heteroseksualnymi, *ergo*, domagają się legalizacji ich związku. Sprzeciw względem tego zarzutu jest oczywisty, ponieważ pożycie homoseksualne jest zjawiskiem legalnym, wszelkie zachowania wrogie bądź ośmieszające powinny być napiętnowane. Nie można zatem mówić i domagać się legalizacji, lecz ewentualnie instytucjonalizacji pożycia pozamałżeńskiego<sup>3</sup>.

W polskim prawie nie sformułowano definicji rodziny. Ustawodawca rzadko zresztą używa tego terminu, a odnośne normy adresuje do określonych członków rodziny (np. małżonkowie, rodzice, dzieci, wstępni, zstępni itd.). Ponadto ustawodawca polski używając w KRO terminu „rodzina” stosuje go do rodziny małej, dwupokoleniowej. Przede wszystkim jednak rodzina jawi się jako obiekt zainteresowania prawa dopiero wtedy, gdy została założona przez zawarcie małżeństwa. W Polsce faktyczne pożycie mężczyzny i kobiety (konkubinaty) jest poza zasięgiem unormowań prawa cywilnego, aczkolwiek tworzy ono rodzinną grupę społeczną. Natomiast ustawodawstwo socjalne niekiedy adresuje pewne normy również do konkubentów, np. w zakresie pomocy społecznej.

## 2. Funkcje rodziny

- 2 Stosownie do różnorodnych potrzeb człowieka rodzina spełnia rozliczne funkcje<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> *Tyska*, Socjologia, s. 54, 74; *Adamski*, Socjologia, s. 19.

<sup>2</sup> Szczegółowo przedstawia tę kwestię *P. Pilch*, Instytucjonalizacja związków partnerskich w Europie – kilka uwag o historii zjawiska, modelach obowiązujących regulacji oraz Unii Europejskiej, [w:] *Związki partnerskie, debata na temat projektowanych zmian prawnych*, pod red. *M. Andrzejewskiego*, Toruń 2013, s. 49 i nast.

<sup>3</sup> *P. Mostowik*, „Brak „strasburskiego” bądź „brukselskiego” obowiązku instytucjonalizacji pożycia osób tej samej płci oraz regulacji związku partnerskiego kobiety i mężczyzny”, [w:] *Związki partnerskie, debata na temat projektowanych zmian prawnych*, pod red. *M. Andrzejewskiego*, Toruń 2013, s. 210–212.

<sup>4</sup> *Tyska*, Socjologia, s. 61.

Najbardziej niezależne od rozwoju społeczno-gospodarczego są naturalne i od zarania ludzkości istniejące potrzeby związane z życiem uczuciowym człowieka i z jego popędem seksualnym. One skłaniają mężczyznę i kobietę do podjęcia stałego współżycia; jego następstwem jest najczęściej urodzenie się dziecka. Rodzice spełniają względem niego, ale i względem siebie samych ważną funkcję w sferze zaspokojenia potrzeb emocjonalnych. Stosownie do wymienionych potrzeb rodzina spełnia **funkcję emocjonalno-ekspresyjną, funkcję seksualną i prokreacyjną**.

Stała wspólnota życia kreuje nowe potrzeby, zwłaszcza w sferze materialnej. Zaspokojeniu potrzeb bytowych służy **funkcja gospodarcza**. Chodzi bowiem o dostarczenie członkom rodziny środków utrzymania (mieszkania, żywności, odzieży itd.); od zaspokojenia tych potrzeb zależy należyte spełnienie innych funkcji rodziny. Realizacja funkcji gospodarczej zmienia się w rozwoju historycznym w miarę zmieniających się stosunków własnościowych i sposobów produkcji, a więc i sposobów pozyskiwania środków do życia. Zanika bowiem coraz bardziej produkcyjny element funkcji gospodarczej rodziny, a jej materialne potrzeby dorośli członkowie zaspokajają z dochodów z pracy najemnej lub z innej działalności zarobkowej.

Od sposobu wykonywania funkcji gospodarczej i od podziału ról w rodzinie zależy realizacja innych funkcji, a w szczególności **funkcji wychowawczo-socjalizacyjnej** oraz funkcji opiekuńczej.

Pierwsza z nich służy przygotowaniu młodego pokolenia do samodzielnego życia w społeczeństwie przez przekazanie podstawowych wartości kultury, zaszczerpienie wartości moralnych, umiejętności współżycia z innymi ludźmi itd.

**Funkcja opiekuńcza** polega na zapewnieniu pieczy nad niesamodzielnymi członkami rodziny (małoletnie dzieci i osoby dorosłe, lecz z powodu podeszłego wieku lub niepełnosprawności potrzebujące pomocy). Współczesna rodzina realizuje wymienione funkcje w ograniczonym zakresie. Powszechnie zjawisko pracy zawodowej kobiet-matek sprawia, że zadania wychowawczo-socjalizacyjne i opiekuńcze przejmują placówki wspomagające rodzinę (żłobki i przedszkola). Poza tym, rodzina nie jest w stanie w wielu sytuacjach zapewnić stałej i wystarczającej pieczy nad dzieckiem niepełnosprawnym lub nieuleczalnie chorą osobą dorosłą.

## II. Powstanie rodziny

Rodzina jako grupa społeczna, w której realizuje się współżycie pary ludzkiej i jej potomstwa, jest zjawiskiem zarówno socjologicznym, jak i prawnym. Rodzina powstaje więc wtedy, gdy mężczyzna i kobieta podejmują wspólne

pożycie bez dopełnienia jakichś formalnych przesłanek, jak też w razie podjęcia tego współżycia przez zawarcie małżeństwa. Aczkolwiek rodzina oparta na faktycznym pożyciu może realizować takie same funkcje, jednak tylko funkcje rodziny małżeńskiej są wsparte sankcją prawną. Dla przykładu należy wymienić funkcję gospodarczą i opiekuńczą małżonków, którzy są zobowiązani przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, a więc i potrzeb drugiego małżonka (art. 27 KRO). Taki obowiązek nie istnieje między konkubentami. Podobnie tylko małżonkowie są obowiązani do wzajemnej wierności, lojalności, wspierania się itd. Sankcją za niedopełnienie tych obowiązków przewidują przepisy KRO o rozwodzie.

- 4 Polskie prawo rodzinne (KRO) preferuje rodzinę opartą na małżeństwie, jednak nie oznacza to nierównej sytuacji dzieci zrodzonych ze związku pozamałżeńskiego. Wspomniana preferencja kreuje natomiast stabilną sytuację małżonków na płaszczyźnie stosunków prawno-osobistych i majątkowych i pomija milczeniem związki konkubenckie. Aprobata dla rodziny małżeńskiej nie wynika z nadmiernego formalizmu ani z konserwatyizmu ustawodawcy. Chodzi przecież nie o małżeństwo wyznaniowe, lecz o małżeństwo – instytucję prawa świeckiego, ukształtowaną według założeń aksjologicznych danego systemu prawnego. Małżeństwo i rodzina są bowiem elementami ładu społecznego i porządku prawnego w państwie. Społeczeństwo jest w zasadzie sumą rodzin, co sprawia, że polityka społeczna i gospodarcza powinna mieć na względzie rodzinę jako jednostkę konsumpcyjną, a niekiedy i produkcyjną.

Ponadto sformalizowany kształt zawarcia małżeństwa i jego skutków zapewnia konieczną, aczkolwiek minimalną kontrolę państwa nad powstaniem rodziny. Małżeństwo zapewnia po pierwsze: jasną sytuację prawną samej pary małżonków względem siebie i względem osób trzecich spoza kręgu rodziny, po drugie: pozwala ustalić skład rodziny, a w szczególności ustalić pochodzenie (stan cywilny) jej członków. W interesie państwa i samych obywateli leży więc umocnienie przekonania ustawodawcy o doniosłej, stabilizującej stosunki społeczne roli małżeństwa jako elementu systemu prawnego.

### III. Skład rodziny

- 5 Przynależność określonych osób do rodziny zależy od tego, jaką treść przypisujemy pojęciu rodziny i to zarówno w ujęciu socjologicznym, jak i prawnym. O zasięgu osobowym rodziny wielkiej i rodziny małej, dwupokoleniowej wspomniano w pkt I.1 (por. *Nb. 1*).

W nowoczesnym społeczeństwie zindustrializowanym dominuje **rodzina mała**. W Polsce spotykamy się nierzadko z faktem wspólnego zamieszkiwania

rodziców z ich dorosłymi dziećmi, które założyły własną rodzinę. Taka wielka rodzina jest jednak skutkiem braku samodzielnych mieszkań, a nie zamierzoną i akceptowaną organizacją życia rodzinnego. Natomiast **rodzina wielka** w środowisku rolniczym, do której należą starzy rodzice, jest naturalnym skutkiem wymiany pokoleń w gospodarstwie rolnym, ale i swoistą potrzebą starego człowieka pozostania w swoim dotychczasowym środowisku.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy posługuje się terminem **rodzina** niezmiernie rzadko; w art. 27 chodzi o grupę rodzinną składającą się z małżonków i ich wspólnych dzieci (również przysposobionych). Natomiast w art. 134 KRO ograniczenie obowiązku alimentacyjnego rodzeństwa ze względu na utrzymanie najbliższej rodziny ma na względzie ochronę małżonka, dzieci, a ponadto, jak się wydaje, i rodziców zobowiązanego do alimentacji.

Skład rodziny małej opiera się na stosunku prawnorodzinnym, jaki powstaje 6 w wyniku zawarcia małżeństwa lub urodzenia dziecka. Oznacza to, że do rodziny założonej przez małżonków należą nie tylko ich wspólne dzieci, ale i dziecko jednego z małżonków (pasierb) wychowujące się w rodzinnym gospodarstwie domowym. **Przynależność dzieci wspólnych** opiera się na pokrewieństwie z obojgiem małżonków, natomiast przynależność pasierba – na pokrewieństwie z jednym małżonkiem i na powinowactwie z drugim. W nauce prawa przeważa jednak pogląd opierający skład rodziny wyłącznie na biologicznym modelu rodziny. Wydaje się, że prawnicze wyjaśnienie pojęcia rodziny nie może pomijać stosunku prawnorodzinnego między jednym małżonkiem a niesamodzielnym dzieckiem drugiego małżonka. Innym ciekawym pytaniem jest to, czy sami małżonkowie tworzą rodzinę. Niektórzy autorzy twierdzą bowiem, że sama para małżeńska niemająca dziecka nie jest rodziną. Z socjologicznego punktu widzenia można doszukiwać się przesłanek takiego stanowiska; może pomocna byłaby łacińska paremia „*tres faciunt collegium*”? Natomiast na podstawie norm prawa rodzinnego można wnioskować o przeciwnym stanowisku, skoro w art. 23, 27 KRO mówi się o obowiązku małżonków współdziałania dla dobra rodziny, **którą przez swój związek założyli**. Oznacza to, że w prawnym rozumieniu terminu „rodzina” jest nią para małżeńska, w której mogą pojawić się dzieci przez nią zrodzone, *ergo*, rodzina jako grupa powiększa się w sposób naturalny. Ustawodawca uważa za rodzinę parę małżonków i w różnych przepisach KRO formułuje ich obowiązki względem rodziny, którą jest już sama para małżonków.

Od tego modelu prawnorodzinnego należy odróżnić **społeczny model rodziny**. 7 Rekonstruuje się go na podstawie więzi społecznej między członkami rodziny, zwłaszcza na płaszczyźnie pomocy w zakresie utrzymania i wychowania. Z tego względu do rodziny proponuje się włączyć również dzieci obce, przyjęte na utrzymanie i wychowanie w zakresie podjętych obowiązków



rodziny zastępczej. Nie ma tu jednak stosunku prawnorodzinne, natomiast dziecko znajduje się w sytuacji podobnej do sytuacji rodzinnej.

W nauce prawa używa się także terminu socjologicznego „rodzina niepełna”. Oznacza on rodzinę, w której brakuje jednego z rodziców. Ustawodawca (w języku prawnym) tego terminu nie używa ani w odniesieniu do rodziny wychowującej dzieci, ani do samych, bezdzietnych małżonków.

#### IV. Więzi rodzinne

- 8 Z faktu przynależności do rodziny wynikają **więzi rodzinne**. Termin ten sformułowano w nauce socjologii i oznacza on przede wszystkim rzeczywiste relacje między członkami rodziny oparte zarówno na uczuciach, jak i na przesłankach materialnych (np. wspólne bytowanie). Natomiast ustawodawca wyznacza określonym więziom rodzinnym skutki prawne, i tym samym kreuje stosunek prawnorodzinny.

##### 1. Pokrewieństwo

- 9 Jest ono przede wszystkim faktem biologicznym. Krewnymi są osoby pochodzące od wspólnego przodka. Wyróżnia się linie i stopnie pokrewieństwa (art. 61<sup>7</sup> KRO).

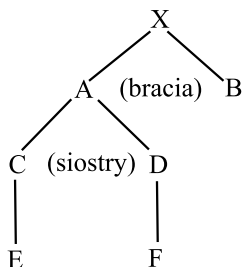
Krewnymi w **linii prostej** są osoby pochodzące jedna od drugiej, tj. dziadkowie – rodzice – dzieci – wnuki itd. W ramach krewnych w linii prostej wyróżnia się krewnych wstępnych (ojciec, dziadek, pradziadek) oraz zstępnych (syn, wnuk, prawnuk). Charakter pokrewieństwa wstępnego albo zstępnego ustala się względem określonej osoby (zob. rys. 1).

A (dziadek) – B (ojciec) – C (syn) – D (wnuk) – E (prawnuk)

(Rys. 1)

B jest krewnym wstępnym względem C, D i E, ale zstępnym względem A.

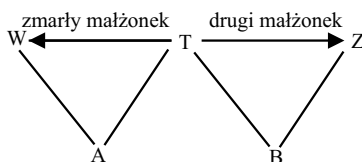
W **linii bocznej** są spokrewnione osoby, które nie pochodzą od siebie, lecz mają wspólnego przodka. Krewnymi w linii bocznej są nie tylko np. wuj i siostrzeniec, stryj i bratanek, dzieci rodzeństwa (tzw. kuzyni), ale i samo rodzeństwo (zob. rys. 2).



(Rys. 2)

Osoby C i D oraz E i F są krewnymi w linii bocznej, ponieważ ich wspólnym przodkiem jest A. Podobnie krewnymi bocznymi są C i D względem B (stryja), których wspólnym przodkiem jest X – dziadek siostr C i D oraz pradiadek E i F.

Rodzeństwem przyrodnim są osoby pochodzące od jednego wspólnego rodzica (ojca albo matki), natomiast drugi rodzic każdego z nich jest inny (zob. rys. 3). Rodzeństwo przyrodnie pojawia się najczęściej w razie ponownego zawarcia małżeństwa przez osobę owdowiałą albo rozwiedzioną, która już ma dziecko z pierwszego małżeństwa.



(Rys. 3)

Osoby A i B są rodzeństwem przyrodnim, ponieważ mają wspólnego ojca (matkę) w osobie T.

Pokrewieństwo może być bliższe lub dalsze, zależnie od liczby pokoleń w linii prostej, a w linii bocznej zależnie od liczby urodzeń dzielących tych krewnych względem ich wspólnego przodka. **Odległość pokrewieństwa** oblicza się w **stopniach**, tj. według wspomnianej **liczby urodzeń**.

Na przykład ojciec i syn są spokrewnieni w pierwszym stopniu, a dziadek i wnuk są krewnymi drugiego stopnia (dwa urodzenia) – zob. rys. 1.

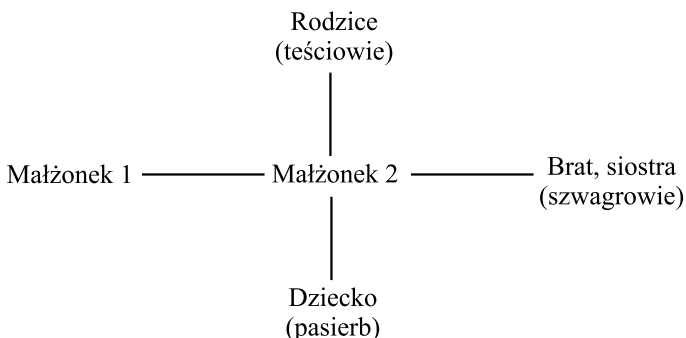
Wśród **krewnych bocznych** nie ma w ogóle pierwszego stopnia pokrewieństwa, ponieważ nawet między najbliższymi krewnymi, tj. rodzeństwem, są dwa urodzenia. Poza tym stryj i bratanica (wuj – siostrzenica) są krewnymi w stopniu trzecim, a dzieci rodzeństwa (zwani kuzynami lub rodzeństwem stryjecznym lub ciotecznym) są spokrewnieni w stopniu czwartym.

Nazwy poszczególnych stopni pokrewieństwa wykształciła praktyka życia codziennego i utrwaliła literatura narodowa. W prawie tych terminów nie używa się. Stryjowie i bratankowie oznaczają krewnych linii ojczystej, natomiast wujowie i ciotki – krewnych z linii macierzystej. Niektóre nazwy zupełnie zanikły, np. synowiec, tj. syn brata – bratanek.

Stosunek prawnorodzinny nie dotyczy każdego biologicznego faktu pokrewieństwa, lecz pojawia się tylko w tym przypadku, w którym ustawodawca wyznacza jakieś uprawnienia lub obowiązki. Na gruncie prawa rodzinnego unormowanego w KRO stosunek pokrewieństwa jest stosunkiem prawnym przede wszystkim między rodzicami i dziećmi oraz w zakresie obowiązków alimentacyjnych między krewnymi w linii prostej i między rodzeństwem. Natomiast w prawie spadkowym krąg ten jest szerszy (art. 932 § 1–6, art. 934, 935 KC).

## 2. Powinowactwo

- 10 Jest ono skutkiem zawarcia małżeństwa i oznacza **wieź prawną między małżonkiem a krewnymi drugiego małżonka** (art. 61<sup>8</sup> KRO). Podobnie jak pokrewieństwo, powinowactwo istnieje w linii prostej i w linii bocznej, a jego bliskość określa się w stopniach. Powinowatymi w linii prostej w pierwszym stopniu są rodzice męża i żony (teściowie) oraz dziecko małżonka (pasierb). Natomiast rodzeństwo męża lub żony, zstępni rodzeństwa są powinowatymi drugiego małżonka w linii bocznej w drugim stopniu (szwagrowie), a w dalszym stopniu ich zstępni (zob. rys. 4).



(Rys. 4)

Stosunek powinowactwa wywołuje skutki prawne na płaszczyźnie obowiązków alimentacyjnych (art. 144 KRO), w zakresie dopuszczalności zawarcia małżeństwa (art. 14 § 1 KRO). Z istnienia powinowactwa wynika-

ją niekiedy pewne ograniczenia uprawnień (np. niemożność bycia świadkiem sporządzenia testamentu – art. 957 § 1 KC, wyłączenie z mocy ustawy sędziogo w sprawie – art. 48 § 1 pkt 2 KPC, odmowa zeznań w charakterze świadka – art. 261 § 1 KPC).

### 3. Osoby bliskie

Więź rodzinna jest często źródłem tzw. stosunku bliskości, będącego przede wszystkim stanem faktycznym opartym na stosunkach emocjonalnych, a nie tylko na formalnej więzi. Dlatego za osoby bliskie mogą uważać się dalecy krewni lub nawet osoby niespokrewnione, np. długoletnia i uczuciowo związana z rodziną pomoc domowa, dziecko obce przyjęte na wychowanie itd. Z pojęciem bliskości prawo wiąże określone skutki prawne m.in. w zakresie uprawnień do mieszkania (art. 691 KC), uprawnień do odszkodowania z tytułu śmierci żywiciela (art. 446 § 2 KC), a ponadto w zakresie uprawnień procesowych (art. 261 § 1 KPC, art. 182 i 185 KPK). W związku z tym nie poprzestaje się na subiektywnym odczuciu bliskości, lecz za osoby bliskie uważa się zawsze osoby pozostające w określonym stosunku prawnorodzinnym, tj. małżonka, krewnych w linii prostej, rodzeństwo, dzieci przysposobione. Natomiast w odniesieniu do osób obcych bierze się w konkretnym przypadku pod uwagę rzeczywisty stan stosunków mogących tworzyć poczucie bliskości.

Za osoby bliskie uznaje się osoby pozostające w faktycznym pożyciu, tj. w **konkubinacie**. Pojęcie konkubinatu tradycyjnie odnosi się do trwałego pożycia mężczyzny i kobiety bez zawarcia małżeństwa. Skutki wspólnego życia podobnego do pożycia małżeńskiego pojawiają się na płaszczyźnie stosunków osobowych i majątkowych, jednak nie są one całościowo regulowane przez prawo, lecz tylko incydentalnie, w niektórych stosunkach prawnych (np. najem mieszkania, art. 691 § 1 KC, prawo podatkowe – art. 111 § 3 Ordynacji podatkowej itd.). W każdym razie przy ocenie zakresu pojęcia osoby bliskiej w konkretnej sprawie zalicza się do tej kategorii konkubenta. Według aktualnego prawa polskiego zarówno konkubinaty mężczyzny i kobiety, jak i pożycie pary homoseksualnej jest nieuregulowane i nie powoduje powstania stosunku prawnego, tym bardziej stosunku rodzinnoprawnego. Często jednak osoby te są uznawane za osoby bliskie w konkretnych sytuacjach prawnych i korzystają z niektórych uprawnień. Należy jednak zaznaczyć, że Trybunał Praw Człowieka w sprawie *Kozak v. Polska* uznał za osobę bliską partnera homoseksualnego zmarłego najemcy lokalu, ergo, w polskim prawie cywilnym orzeczenie to należy uznać co najmniej za obowiązującą wykładnię art. 691 § 1 KC.

#### 4. Stan cywilny

- 12 Stan cywilny nie jest odrębnym stosunkiem prawnorodzinnym, lecz skutkiem zaistnienia określonych więzi rodzinnych, a zwłaszcza pokrewieństwa i małżeństwa. Stan cywilny **wyznacza przynależność do rodziny** (*status familiae*) i określa, czyim się jest dzieckiem i czyim małżonkiem. Stan cywilny określają więc stosunki prawnorodzinne istniejące w rodzinie małej (dwupokoleniowej), z wyłączeniem jednak stosunku prawnego między rodzeństwem. Jest on częścią ogólnego stanu prawnego człowieka, w skład którego wchodzi również obywatelstwo jako przynależność do państwa i tzw. stan osobisty, tj. cechy człowieka (np. imię) niezwiązane ze stanem rodzinnym, ale charakteryzujące tożsamość człowieka. Wyrażono jednak zapatrywanie, iż stan cywilny obejmuje również inne cechy człowieka, które wpisuje się do aktów stanu cywilnego, np. wiek, płeć, nazwisko, imię, a nawet niewpisane, jak np. stan zdrowia<sup>1</sup>.

Pojawia się więc pytanie, czy stan cywilny tworzą wszystkie dane rejestrowane w aktach stanu cywilnego. Trzeba przyznać, że **płeć** człowieka jest istotnym elementem jego tożsamości i bezpośrednio wpływa na stan rodzinny człowieka. Od płci zależy bowiem rola człowieka w małżeństwie i w rodzinie; czy jest mężem, czy żoną, ojcem bądź matką dziecka, synem, czy córką. Płeć człowieka wpisana do aktów stanu cywilnego (zwłaszcza do aktu urodzenia) jest więc elementem stanu cywilnego<sup>2</sup>. Inny pogląd, moim zdaniem dyskusyjny, wyraził *M. Nazar* twierdząc, że skoro prawna sytuacja rodziców i małżonków nie jest ukształtowana pod kątem płci, to nie można wiązać płci człowieka ze stanem cywilnym<sup>3</sup>. Natomiast w innym miejscu autor ten trafnie stwierdza, że „prawnie ustalona płeć wskazana w akcie urodzenia wraz z innymi cechami indywidualizującymi osobę wyznacza jej stan cywilny – stan osobisty, dookreśla stan cywilny rodzinny przez wyznaczenie statusu rodzinnego...”.

Z faktu braku różnego ukształtowania sytuacji prawnej rodziców i małżonków pod kątem płci nie można odmawiać cesze płci współtworzenia instytucji prawnej stanu cywilnego, a nawet stanu rodzinnego. Zresztą istnieją rozwiązania prawne, w których właśnie płeć różnicuje sytuację prawną kobiety i mężczyzny, np. tylko kobieta małoletnia może zawrzeć małżeństwo za zezwoleniem sądu (art. 10 KRO), tylko kobieta może być matką i urodzić dziecko, w prawie filiacyjnym niektóre przepisy dotyczą tylko mężczyzny itd. W polskim prawie rodzinnym nie zaciemnia się tożsamości płciowej rodziców dziecka przez

<sup>1</sup> *S. Grzybowski*, [w:] System prawa cywilnego, s. 360; pogląd ten aprobuje *Z. Radwański*, Prawo, s. 140.

<sup>2</sup> *K. Pietrzykowski*, KRO. Komentarz 2015, s. 87.

<sup>3</sup> *M. Nazar*, [w:] *Ignatowicz, Nazar*, Prawo rodzinne, 2016, s. 118–119, 560.

przydanie im numeru (rodzic 1, rodzic 2) przeciwnie, dowartościowuje się tam, gdzie tego wymaga potrzeba, rolę społeczną i sytuację prawną matki lub ojca. Jeżeli więc do stanu cywilnego zalicza się wyznaczniki niemające z nim związku ani wpływu, to tym bardziej płeć jako czynnik (cecha) przyrodzony, z reguły trwały (naturalny), odróżniający, ale nienaruszający równouprawnienia obu płci, powinno uznać się za składnik instytucji prawnej stanu cywilnego.

Natomiast imię i nazwisko, aczkolwiek wpisane do akt stanu cywilnego, określają tożsamość człowieka, ale ich związek ze stanem cywilnym (rodzinnym) może być niewielki albo żaden. Nazwisko może bowiem oznaczać pochodzenie jednej osoby od drugiej albo fakt pozostawania w związku małżeńskim, ale może też być nazwiskiem różnym od nazwiska małżonka bądź różnym od nazwiska jednego z rodziców. Prawo rodzinne ewoluuje w kierunku osłabienia roli wspólnego nazwiska rodziny (art. 25 § 3, art. 88 § 1, art. 89 KRO).

W przepisach ustawy z 28.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (PrASC) podaje się ustawową definicję stanu cywilnego, według której stanem cywilnym jest sytuacja prawna osoby wyrażona przez cechy indywidualizujące osobę, kształtowana przez zdarzenia naturalne, czynności prawne lub orzeczenia sądów, lub decyzje organów stwierdzona w akcie stanu cywilnego (art. 2 ust. 1). W piśmiennictwie definicję tę trafnie uznano za niefortunną i nawet niepotrzebną<sup>1</sup>. Starano się bowiem powiązać stan cywilny z aktami stanu cywilnego, a przecież akt zgonu nie kształtuje sytuacji prawnej człowieka zmarłego, ponieważ jego osobowość wygasła (brak podmiotu stanu cywilnego). Przede wszystkim jednak definicja ta zaciemnia obraz pojęcia stanu cywilnego w ujęciu prawno-materialnym. Niestety nowa ustawa z 2014 r. przyjęła chyba koncepcję formalnego określenia stanu cywilnego, a skutkiem tego zabiegu jest naruszenie juredycznej poprawności konstrukcji pojęcia stanu cywilnego.

Ponownie nasuwa się refleksja co do trafnego rozróżnienia stanu cywilnego związanego z sytuacją rodzinną człowieka i stanu osobistego (*status personae*), od którego odejście powoduje zamieszanie pojęciowe i brak spójności systemowej<sup>2</sup>.

Przepisy PrASC określają szczegółowo treść aktu urodzenia, małżeństwa i zgonu i nakazują wpis nie tylko imienia i nazwiska, ale i zakładu opieki zdrowotnej zgłaszającego urodzenie dziecka, miejsce znalezienia zwłok, miejsce zgonu itd. Wiek człowieka jest pośrednio wpisany do tych akt przez zarejestrowanie daty urodzenia. Oznacza to, że do treści akt stanu cywilnego wpisuje

<sup>1</sup> K. Pietrzykowski, KRO. Komentarz 2015, s. 23.

<sup>2</sup> J. Ignatowicz, w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz Warszawa 1966, red. M. Grudziński i J. Ignatowicz, s. 329 i nast.

się również dane indywidualizujące człowieka (miejsce urodzenia bądź miejsce zawarcia małżeństwa), ale niewyznaczające jego stanu cywilnego. Inne osoby mające różny stan cywilny mogą mieć takie samo miejsce zamieszkania i to samo miejsce i datę urodzenia. Fundamentem stanu cywilnego człowieka jest więc jego płeć, pochodzenie od określonych osób (rodziców) oraz stan małżeński albo bezżenny. Inne dane określające człowieka mogą wynikać albo nie wynikać ze stanu cywilnego i podlegają zmianie niezależnie od zmian w stanie cywilnym. Wydaje się więc, że z brzmienia tytułu ustawy „prawo o aktach stanu cywilnego” nie należy wyciągać wniosku, iż każdy wpis do tych akt tworzy konstrukcję prawną stanu cywilnego. Tytuł ustawy jest niezbędnym skrótem w sensie technicznym.

W ustawie prawo o aktach stanu cywilnego z 2014 r. poza aktami: urodzenia, małżeństwa i zgonu pojawiło się nieznanne dotychczas pojęcie zaświadczenia o stanie cywilnym (art. 44 ust. 1 pkt 3, art. 49). Treść tego zaświadczenia zawiera poza oczywistymi danymi jak nazwisko, imię, data urodzenia, płeć – „oznaczenie stanu cywilnego jako sytuacji osoby w odniesieniu do małżeństwa” (art. 49 ust. 2 pkt 2). Cel istnienia takiego zaświadczenia wzbudził gorący spór, którego tenor można w skrócie określić jako kontynuację dyskusji przeciwników i zwolenników zawierania małżeństwa przez osoby tej samej płci. Według przeciwników zaświadczenie to jest wyrazem aprobaty dla zawierania takich małżeństw przez obywateli polskich za granicą i stopniowego oswojenia społeczeństwa z żądaniami środowisk liberalnych i w rezultacie spodziewanej zmiany polskiego prawa<sup>1</sup>. Autor nie wiąże ze stosowaniem tego zaświadczenia obawy, iż spowoduje ono legalizowanie w Polsce małżeństw jedнопłciowych. Dostrzega on nawet korzyść płynącą z istnienia dokumentu ujawniającego stan cywilny (w zakresie małżeństwa), jako ułatwienie sytuacji obywatela polskiego za granicą w różnych sprawach. Poza tym polskie ustawodawstwo nie może zupełnie nie interesować się nowymi postaciami prawnymi życia rodzinnego, choćby w Polsce były one niezgodne z prawem polskim. Dla polskiego ustawodawcy odnotowanie zagranicznych zdarzeń ma funkcję informacyjną, np. przeciwdziałanie międzynarodowe bigamii. Rozumowanie i argumenty szeroko opisane w cytowanej pracy poddał krytyce *T. Sokołowski*<sup>2</sup>.

Stan cywilny **jest niepodzielny**, tzn. człowiek może we wszystkich stosunkach prawnych mieć tylko jeden stan cywilny: być dzieckiem tylko jednego

---

<sup>1</sup> Stanowisko w tym sporze zwięźle przedstawia *M. Wojewoda*, Zaświadczenie o stanie cywilnym a małżeństwa jedнопłciowe i związki partnerskie zawierane za granicą, KPP 2015, z. 3, s. 704–706.

<sup>2</sup> *T. Sokołowski*, Cele i funkcje zaświadczenia o stanie cywilnym a natura małżeństwa, KPP 2016, z. 4, s. 717 i nast.

mężczyzny i jednej kobiety; mieć za małżonka tylko jedną osobę. Wyjątek dotyczy skutków przysposobienia, zwłaszcza niepełnego, ponieważ przysposabiający nabywa status rodzica dziecka przysposobionego, przy zachowaniu tego samego statusu przez rodziców biologicznych dziecka.

Stan cywilny pojawia się z chwilą urodzenia; natomiast śmierć oznacza kres istnienia osoby fizycznej i tym samym jej stan cywilny nie może być zmieniony (Uwagi o skutkach wyr. TK z 26.11.2013 r. w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa po śmierci dziecka; zob. *Nb. 210, 212 i 230*).

Stan cywilny, jego stabilizacja podlega ochronie, czego przejawem jest zachowanie stanu cywilnego osoby zmarłej. Bezwzględny charakter tej reguły łągodzi wyrażona w doktrynie zasada względnej niezmienności prawnie ustalonego stanu cywilnego. Dotyczy ona ustalania pochodzenia dziecka od ojca po śmierci dziecka i jest dopuszczalna tylko przy zaistnieniu określonych przesłanek i w wyznaczonym trybie postępowania.

O zaprzeczeniu macierzyństwa po śmierci dziecka można powiedzieć tylko to, że TK w cytowanym orzeczeniu nie zmienił art. 61<sup>15</sup> KRO, *ergo*, po śmierci dziecka zaprzeczenie macierzyństwa nie jest dopuszczalne.

Stan cywilny jest **dobrem osobistym i przedmiotem praw stanu cywilnego** chronionych przez prawo cywilne za pomocą roszczeń; powództwa ustalającego i kształtującego. W ramach praw stanu cywilnego chroni się także nazwisko z urodzenia lub z małżeństwa, jest ono bowiem w tym przypadku pochodne od stanu cywilnego. W razie jednak pozostania małżonków przy swoich dotychczasowych nazwiskach rodowych nie wchodzi one w skład stanu cywilnego wynikającego z małżeństwa.

Prawa stanu cywilnego mają charakter niemajątkowy i są związane wyłącznie z osobą, której przysługują. Są niezbywalne i skuteczne *erga omnes*. Ze względu na interes państwa w prawidłowym ukształtowaniu stanu cywilnego legitymacja procesowa w tych sprawach przysługuje nie tylko osobom bezpośrednio zainteresowanym, ale i prokuratorowi.

## 5. Zagadnienie transseksualizmu

W ostatnich latach, częściej niż dawniej, podejmuje się problem zmiany płci człowieka, nazywanej transseksualizmem. Płeć człowieka odgrywa ważną rolę z punktu widzenia jego stanu cywilnego. Zjawisko zmiany płci zakłóca istniejący stan cywilny, szczególnie na płaszczyźnie więzi małżeńskiej. Transseksualizm oznacza rozbieżność między poczuciem psychicznym płci a morfologiczno-biologiczną budową ciała oraz płcią socjalną (metrykalną). Rozbieżność ta pojawia się na ogół w toku dojrzewania człowieka lub dopiero w wieku doj-



rzałym. Na płaszczyźnie jurydycznej pojawia się pytanie, na jakiej podstawie prawnej może być oparte żądanie transseksualisty zmiany jego płci metrykalnej i zmiana samego aktu urodzenia. Kolejne pytanie dotyczy dopuszczalności zabiegów operacyjnych zewnętrznych narządów płciowych. W praktyce sądowej pojawiły się orzeczenia dopuszczające zmianę płci na drodze postępowania sądowego po uprzednim zabiegu korekcyjnym (orz. SW dla m.st. Warszawy z 24.11.1964 r., PiP 1965, z. 10, s. 602, z aprobowaną glosą *J. Litwina*), a nawet wyjątkowo przed wykonaniem tego zabiegu, jeżeli cechy nowo kształtującej się płci są przeważające i stan ten jest nieodwracalny (uchw. SN z 25.2.1978 r., III CZP 100/77, OSPiKA 1983, Nr 10, poz. 217, z glosą *M. Sośniaka*). Podstawy prawnej powództwa dopatrywano się w przepisie PrASC regulującym sprostowanie aktu stanu cywilnego w razie błędnego lub nieścisłego zredagowania (art. 26 pkt 3 dekretu z 8.6.1955 r. oraz podobny w treści art. 31 PrASC z 1986 r.). Takie stanowisko spotkało się z trafną krytyką nauki prawa, wskazującą brak w tej sytuacji błędu lub nieścisłości w chwili sporządzenia aktu urodzenia<sup>1</sup>. Obecnie akt stanu cywilnego, który zawiera dane niezgodne z danymi zawartymi w aktach zbiorowych rejestracji stanu cywilnego, podlega sprostowaniu przez kierownika USC, który go sporządził.

Płeć człowieka określa się bowiem w chwili jego urodzenia na podstawie zewnętrznych narządów płciowych. Zjawisko transseksualizmu pojawia się później.

W związku z chwiejnym orzecznictwem sądów rozstrzygających w sprawach żądania stwierdzenia zmiany płci, SN w uchwale mającej moc zasady prawnej stwierdził, że „występowanie transseksualizmu nie daje podstawy do sprostowania w akcie urodzenia wpisu określającego płeć” [uchw. SN (7) z 22.6.1989 r., III CZP 37/89, OSP 1991, Nr 2, poz. 35, z glosą *Z. Radwańskiego* i *G. Rejman*]. W uzasadnieniu tej uchwały SN stwierdził, że żaden przepis nie przewiduje możliwości zmiany płci na drodze sądowej. To stanowisko spotkało się z krytyką wskazującą na potrzebę ochrony praw osobistych człowieka, do których należy również płeć<sup>2</sup>. Pojawia się też, dotychczas nierozwiązana, kwestia procesowa dotycząca wskazania pozwanych w ewentualnym postępowaniu sądowym (rodzice, gmina?) oraz charakter skuteczności wyroku wydanego na podstawie art. 189 KPC (*ex nunc* albo *ex tunc*). Stwierdzono, że pozwany powinni być rodzice powoda (wyr. SN z 22.9.1995 r., III CZP 118/95, OSNC 1996, Nr 1, poz. 7), w innym wypadku w wyr. SN z 6.12.2013 r. (I CSK

---

<sup>1</sup> *M. Filar*, Prawne i społeczne aspekty transseksualizmu, PiP 1987, z. 7, s. 76; *A. Zielonacki*, Zmiana płci w świetle prawa polskiego, RPEiS 1988, z. 2, s. 49. Aprobata wyrazili natomiast lekarze *K. Imieliński* i *S. Dulko* w głosie opublikowanej w OSPiKA 1983, poz. 217.

<sup>2</sup> *Z. Radwański*, Prawo, s. 139.

146/13, OSNC 2015, Nr B, poz. 19) wskazano skuteczność *ex nunc*, tj. od chwili wydania prawomocnego wyroku, ponieważ w małżeństwie mogą pozostawać tylko osoby różnej płci, ani dziecku nie można przypisać pochodzenia od dwóch kobiet, albo od dwóch mężczyzn. To stanowisko spotkało się z krytyką, ponieważ narusza zasadę niepodzielności płci, ponadto wątpliwa jest podstawa prawna takiego powództwa, które dąży do ustalenia stosunku prawnego lub prawa, a nie faktu, jakim jest płeć człowieka<sup>1</sup>. PrASC (2014) nie reguluje tego zagadnienia, art. 35 i 36 tej ustawy stanowi o sprostowaniu aktu stanu cywilnego, przy czym odpowiedź, czy może ono dotyczyć określenia płci, jest wysoce wątpliwa. Dlatego trafny jest postulat *de lege ferenda* wskazujący potrzebę bezpośredniego i wyraźnego uregulowania zjawiska transseksualizmu<sup>2</sup>. Dla ochrony integralności seksualnej, jako dobra osobistego, przysługuje człowiekowi prawo podmiotowe (osobiste). W celu usunięcia niepewności stanu prawnego transseksualisty, judykatura i doktryna poszukuje nadal podstawy prawnej dla żądania uprawnionego, ponieważ nie może ona wynikać z domysłów lub niełatwej wykładni systemowej. Chodzi tu o ustalenie istotnego elementu stanu cywilnego, z którego musi jasno wynikać, czy w stosunkach społecznych i prawnych transseksualista jest mężczyzną, czy kobietą<sup>3</sup>. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu podejście do transseksualizmu uległo zmianie od wydania orzeczenia z 11.7.2002 r. w sprawie *Goodwin v. Wielka Brytania*. Uznano bowiem, że państwa mają obowiązek umożliwić zmianę wpisu o przynależności do określonej płci transseksualistcie, który przeszedł chirurgiczny zabieg zmiany płci. Pojawia się jednak pytanie, jak pogodzić zmianę płci osoby, u której w dojrzałym wieku rzeczywiście zaszły nieodwracalne zmiany jej tożsamości płciowej, z głoszoną zasadą niepodzielności płci w całym życiu człowieka<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Pietrzykowski, KRO. Komentarz 2015, s. 90.

<sup>2</sup> M. Filar, Transseksualizm, jako problem prawny, PS 1996, z. 1, s. 83.

<sup>3</sup> Uchw. SN z 22.9.1995 r. (III CZP 118/95, OSNC 1996, Nr 1, poz. 7); A. Zielonacki, Zmiana płci, s. 52.

<sup>4</sup> K. Pietrzykowski, KRO. Komentarz 2015, s. 90 i powołana tam literatura i orzecznictwo.

[Przejdź do księgarni →](#)